

## SPRAWOZDANIE Z WERNISAŻY WYSTAWY LUBELSKIEGO TOWARZYSTWA GENEALOGICZNEGO – „LUBELSKIE GENEALOGIE”, 12 VI I 16 IX 2013, LUBLIN

Latem 2013 r. Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego podjął decyzję o rozszerzeniu działalności organizacji o jej nowe formy. W takich okolicznościach ogłoszono wśród członków Towarzystwa i jej sympatyków nabór prac do wystawy zatytułowanej „Lubelskie Genealogie”. Do Zarządu LTG napłynęło kilkanaście prac, nie tylko z Lublina i okolic, ale także z Warszawy, którym na potrzeby przewidywanej wystawy, odpowiednią formę graficzną nadał sympatyk naszego Towarzystwa dr Hubert Mącik. Warunkiem uczestnictwa w wystawie było jedynie zamieszkanie lub zainteresowanie ziemią lubelską w kontekście dziejów swoich przodków. W efekcie przygotowano do ekspozycji 12 wielkoformatowych, kolorowych plansz o wymiarach 70x100 cm. Zaprezentowano na nich drzewa genealogiczne poszczególnych rodzin pochodzących z Lubelszczyzny sięgające nawet do XV-XVIII w.

Uroczyste wernisaże wystawy nastąpiły najpierw w Filii nr 35 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie na Czubach (ul. Bursztynowa) 12 czerwca, a po jej przeniesieniu do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie tamże 16 września 2013 r. Oba wernisaże miały bardzo uroczysty charakter, odbywały się przy udziale licznej zgromadzonej publiczności (po kilkadziesiąt osób) oraz mediów, co nie byłoby możliwe gdyby nie życzliwość naszych gospodarzy – Pani mgr Wiesławy Sołtys, kierownik Filii nr 35 MBP, oraz Pani mgr Zofii Ciuruś, dyrektor WBP, i jej zastępcy ds. merytorycznych Pana dra Grzegorza Figła, a także nie wymienionych tu z nazwisk pracowników obu placówek.

W zamierzeniu organizatorów wernisaże miały być połączone z krótkimi, nie dłuższymi jak 5-minutowymi, wystąpieniami autorów poszczególnych plansz, celem zaprezentowania ich zawartości, a także podzieleniem się z uczestnikami spotkań doświadczeniami i wrażeniami z pracy nad wywodami swoich przodków. Miało to stanowić zachętę dla tych wszystkich, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z genealogią, a chcieliby w przyszłości sami przygotować podobne prace. Wernisaże



Wernisaż w WBP im. H. Łopacińskiego, 16 IX 2013,  
Fot. Paweł D. Znamierowski.

przyjęły więc, oprócz tradycyjnej, także formę jakże popularnych ostatnio, również w środowisku naukowym, sesji posterowych, dodatkowo wzbogaconych o interesujące prelekcje Piotra Głądały dotyczące metod poszukiwania swoich przodków.

Szczególne zainteresowanie uczestników wernisaży wzbudziły przygotowane przez Pana Andrzeja Skrzetuskiego, spokrewnionego z Janem Pawłem II w 7. stopniu, wywody przodków samego Papieża (po kądzieli – Kaczorowskich i Malinowskich), jak również tablice genealogiczne rodziny Skrzetuskich, znanych nam z sienkiewiczowskiego „Ogniem i Mieczem”. Autor jest bowiem krewnym Mikołaja Skrzetuskiego, pierwowzoru sienkiewiczowskiego Jana Skrzetuskiego. Z przygotowanych przez niego materiałów dowiadujemy się, że duży wpływ na stworzenie przez Sienkiewicza postaci Jana Skrzetuskiego mieli krewni Andrzeja Skrzetuskiego, w tym Władysław Skrzetuski, nauczający Sienkiewicza j. polskiego, łaciny i greki. Podobnie wystąpienie Pana Andrzeja wywołało duże zainteresowanie, gdyż przedstawił on dla większości nieznane dotychczas wydarzenia z życia przodków Ojca Świętego, jak fakt, iż pochodzili z nieodległego względem Lublina Chodla, mieszkali w Szczepieszynie (gdzie ich pochówki sprzed połowy XIX w. wciąż istnieją na miejscowym cmentarzu), a nawet służyli u hrabiów Zamoyskich. Nie mniej interesujące okazały się okoliczności w jakich kilkanaście lat temu, dzięki pośrednictwu kurii zamojskiej udało się o wynikach badań Pana Andrzeja powiadomić samego Jana Pawła II, który udzielił mu pisemnych podziękowań. Na wystawie można było zapoznać się m.in. z kopia listu, jaki napłynął do A. Skrzetuskiego z watykańskiego Sekretariatu Stanu.



Wernisaż w WBP im. H. Łopacińskiego, 16 IX 2013,  
Fot. Paweł D. Znamierowski.

Niemniej interesujące były i inne plansze. Część z nich publikujemy niżej. Piotr Głądała zaprezentował wywód swoich przodków od początku XVIII w., podobnie prof. dr hab. inż. Andrzej Wac-Włodarczyk (Politechnika Lubelska), zaś Dariusz Wolanin od połowy XVIII w. Z kolei piszący te słowa przedstawił wywód swoich ascendentów, w tym niemieckich i ży-

dowskich, od przełomu XVII/XVIII w. Uczestnicy wernisaży zwrócili również uwagę na wyniki badań dra Longina Szubartowskiego, potomka Marka Sobieskiego, dziadka króla Jana III.

Reportaże z wernisaży umieściły na swoich stronach internetowych MBP<sup>1</sup> i WBP<sup>2</sup> w Lublinie, zaś Panorama Lubelska<sup>3</sup> i Redakcja Wiadomości Kulturalnych Radia ER<sup>4</sup> nadały z nich sprawozdania, jak również ich zapowiedzi. W chwili gdy oddawano do druku niniejszy tom Rocznika wystawa eksponowana była w Filii nr 35 MBP w Lublinie, funkcjonującej przy Szpitalu Wojskowym, natomiast 28 kwietnia zaplanowane jest już otwarcie wystawy w pierwszej placówce kulturalnej poza Lublinem – w Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim. Mamy nadzieję, że wystawa „Lubelskie Genealogie” wciąż będzie cieszyć się takim zainteresowaniem i otworzy nową formę działalności Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego – działalność wystawienniczą.

*Dominik Szulc*

*Lubelskie TG/Instytut Historii UMCS*

<sup>1</sup> [http://www.mbp.lublin.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=3373&Itemid=294](http://www.mbp.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3373&Itemid=294)

<sup>2</sup> <http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/index.php/archiwum/wystawy/2013/1180-fotorelacja-zwernisazu-wystawy-lubelskie-genealogie.html>

<sup>3</sup> <http://www.tvp.pl/lublin/aktualnosci/spoleczne/slynne-rody-lubelszczyzny-wystawa-drzew-genealogicznych-w-miejskiej-bibliotece/11425687>; <http://www.tvp.pl/lublin/informacyjne/panorama-lubelska/wideo/16-wrzesnia-2013-g-2200/12416240>

<sup>4</sup> <http://swwww.radioer.pl/informacje/4/25437/>

## WYWÓD PRZODKÓW PIOTRA GŁAŁAŁY

## Przegląd genealogiczny Piotra Głałady...

Badania genealogiczne nad rodziną Głaładów prowadzi od 1999 roku. Wówczas jako nastolatek pierwszy raz odwiedziłem strony rodzinne swojego dziadka – Popowice k. Wielunia. Wiele wrażeń złożyło na mnie liczne pamiątki z przeszłości, dokumenty, zdjęcia oraz kontakt z rodnym dziadkiem.

Już wtedy pojawiły się w mojej głowie pierwsze pytania: dlaczego mieszkamy w Lublinie, czy są jeszcze inni żyjący Głaładowie i kto jest naszym wspólnym przodkiem. Prawdopodobnie w moich badaniach przypadła na rok 2004, kiedy pierwszy raz wroczyłem do archiwum parafialnego i poznałem księży stanu cywilnego. Zabrane wówczas informacje pozwoliły mi zbudować drzewo genealogiczne do początku XIX wieku. Następnie dzięki zasobie wiedzy, udało mi się uzupełnić brakujące informacje i sporządzić wywód w linii prostej do końca XVIII wieku.

W 2009 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Instytucie Historii obroniłem pracę magisterską pt. Genealogia rodziny Głaładów. Pomimo powstania monografii rodzinnej, dalej prowadziłem badania nad własnym pochodzeniem i na początku 2013 roku udało mi się ustalić, że protoplasta mojej rodziny urodził się w 1711 roku. Brak źródeł nie pozwalał mi odszukać dalszych przodków w linii prostej i skupiam się tylko na uzupełnianiu informacji o znanych mi osobach. Równocześnie zbieram informacje o rodzinie mojej mamy i Armatusach i Rudnickich. W tym przypadku dysponuję większą ilością zachowanych materiałów: wśród licznych pamiątek do najcenniejszych należą pamiątki, dokumenty wydane przez różne instytucje państwowe i kościelne oraz duża kolekcja zdjęć sprzed drugiej wojny światowej. Poniżej przedstawiam dokumenty i zdjęcia które dotyczą mojej rodziny.







